

NIEZNANA TWÓRCZOŚĆ HELENY Z REMBIELIŃSKICH EYDZIATOWICZOWEJ

AGNIESZKA SZYKUŁA-ŻYGAWSKA



Fot. 1 Szczepczeszyn, kościół św. Katarzyny, św. Tomasza z Villanueva udzielający jałmużny, Helena Eydziatowicz, 1866 r.

Fot. A. Szykuła-Żygawska

W kościele pw. św. Katarzyny w Szczepczeszynie znajduje się w ołtarzu bocznym duży obraz olejny przedstawiający św. biskupa Tomasza z Villanueva udzielającego jałmużny (Fot. 1).

Na tle monumentalnej architektury widzimy ukazanego pośrodku biskupa. Ubrany w strój adekwatny do sprawowanej funkcji – długi ciemny płaszcz wierzchni, z mitrą wieńczącą głowę, dłoń wspiera o krzywaśń z efektownie rzeźbionym zakończeniem. Wzrok kieruje przed siebie w dół. Patrzy na klęczącego przed nim żebraka. Wyciąga w jego kierunku dłoń z monetą. Po obydwu stronach biskupa widać skierowane w jego stronę postacie. Ponadto z jednej strony za kapłanem leży na pulpicie otwarta księga. Postacie świeckie są ubrane w stroje z epoki baroku (długie suknie, turbany).

Namalowana swobodnie scena jest utrzymana w ciemnej tonacji. Autor nadał

postaciom wyraziste rysy, wyeksponował fizjonomię i układ szat zdecydowanym i trafionym modelunkiem. Obraz jest rzetelną kopią obrazu z epoki baroku autorstwa Estebana Murilla (Fot. 2).

Autorką namalowanej w 1866 r. kopii ze szczepczeszynskiego kościoła jest pochodząca z zanego rodu, działaczka społeczna i emancypantka, malarka Helena Eydziatowiczowa.

Helena z domu RembIELińska urodziła się w 1840 roku. Była córką Ludwika RembIELińskiego i Róży z rodu Potockich. Wychowywała się częściowo w majątku rodziców w Rybczewicach, częściowo w Warszawie. Od najmłodszych lat przejawiała zdolności plastyczne, muzyczne oraz talenty językowe.

Rodzice, widząc te uzdolnienia, wysłali córkę na nauki. Nie bez znaczenia była aktywność kobiet w rodzinie dorastającej Heleny. Jej matka filantropka, zapalona społeczniczka, udzielała się w Lublinie, organizując przy Lubelskim Towarzystwie Dobroczynności modne w tym czasie koncerty i spotkania na rzecz dziecięcych ochronek. Młoda Helena uczyła się gry na fortepianie i śpiewu. Początkowo pobierała prywatne nauki malarstwa i rzeźby. Po otrzymaniu wstępnej edukacji, zgodnie z panującym wówczas trendem w sztukach plastycznych, kontynuowała naukę malarstwa poprzez kopiowanie dzieł mistrzów. W tym celu odwiedziła najważniejsze muzea Europy. Malowała, wzorując się na obrazach w muzeach w Dreźnie, Londynie i



Fot. 2 Św. Tomasza z Villanueva udzielający jałmużny, Esteban Murillo, 1670 r.

Rzymie. W stolicy Włoch pobierała lekcje u jednego ze sławniejszy ówczesnych polskich malarzy akademików – Henryka Siemiradzkiego. Odtwarzała, a z czasem zaczęła komponować samodzielnie, przedstawienia sakralne i portrety.

Jej obrazy cechuje pewna stylizacja, charakterystyczna dla wszystkich twórców działających w oficjalnym nurcie końca XIX w. panującym w akademiach sztuk pięknych. Po powrocie do kraju prace młodej adeptki sztuk plastycznych zostały przyjęte na wystawy zarówno w konserwatywnym Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych, jak i awangardowym Salonie Krywulta. Tutaj RembIELińska znalazła się w wyborowym towarzystwie najważniejszych malarzy polskich: Józefa Chełmońskiego, Maksymiliana Gierymskiego czy Juliana Fałata.

Obecnie obrazy Heleny RembIELińskiej (po mężu Eydziatowiczowej) zyskują wysokie notowania na giełdach kolekcjonerskich. W 2001 r. w domu aukcyjnym Agraart wystawiony był na sprzedaż obraz *Dziewczynka z jabłkiem* jej pędzla (namalowany w 1876 lub 1879 r.)¹. Został sprzedany za 5000 złotych. Jest to kopia obrazu *Dziecko z jabłkiem* Jeana Baptisty Greuze'a, dzieła spopularyzowanego przez rycinę Edmonda Hédouina. Znaczący porównują styl malarski Heleny

¹ Sygn. po lewej u dołu czarnym olejem: H. Eydziatowicz |1876 [1879 ?]; na odwrocie ramy nalepka firmy ramiarskiej J. Druchlińskiego z Warszawy; <http://www.artinfo.pl/aukcje/helena-eydziatowiczowa/portret-dziewczynki-1876-1879> [dostęp 20 XI 2018].

Eydziałowiczowej do reprezentowanego przez żyjącą stulecie wcześniej Jeanne Philiberte Ledoux (1767-1840), uczennicę mistrza Greuze'a, autorkę stylizowanych i nieco kliwanych portretów młodych dziewcząt (Fot. 3). Ponadto wiadomo, że Helena Rembélińska (po mężu Eydziałowicz) zajmowała się haftem i koronczarstwem.



Fot. 3 Dziewczynka z jabłkiem, Helena Eydziałowicz, 1876 r. Zbiory prywatne

„JEJ PORTRET”

W jednym z tekstów została nazwana „ówczesną pięknnością Warszawy”, gdzie bywała jeszcze jako panna na spotkaniach artystycznych. Ten osąd potwierdza – uznany obecnie za zaginiony – portret Heleny, namalowany

około 1860 r. przez Józefa Simmlera² (Fot. 4). Widzimy niewiastę o dziewczęcej buzi, ubraną w wydekoltowaną, bufiastą koronkową suknię. Spogląda na nas łagodnie, bezpretensjonalnie.



Fot. 4 Helena Rembélińska, Józef Simmler, ok. 1860 r. (obraz zaginiony ze zbiorów Stefana Spiessa).
Fot. <http://www.dzielautracone.gov.pl>

Na kolanach ma złożoną książkę sugerującą jej zainteresowania literackie. Znana jest jeszcze jedna podobizna Heleny, wówczas już mężatki i matki. Jest to fotografia, na której można rozpoznać twarz sprzed kilku zaledwie lat – ta sama fryzura (podkręcana grzywka, włosy zebrane na karku). Kobieta jest nieco grubsza, ubrana w wydatnie rozkloszowaną ciemną suknię, skrzętnie zakrywającą dekolt. Zdobią go dwa sznury dużych koralików. Owe zdjęcie pochodzi z interesującej kolekcji. Pomysłodawczynią albumu założonego w latach 60. XIX w. była Ludwika Katarzyna Gerlicz (1847-1929), jej drugim mężem był Gustaw Karnkowski i jako album Karnkowskich funkcjonował on w kolekcji

² Początkowo obraz stanowił własność portretowanej. W 1924 r. znajdował się w posiadaniu Róży Eydziałowicz. Około 1930 został zakupiony od rodziny portretowanej przez Stefana Kazimierza Spiessa, współwłaściciela zakładów chemicznych „Ludwik Spiess i Syn” oraz znanego melomana i mecenasa sztuki. Okoliczności utraty: w czasie drugiej wojny światowej obraz został złożony w magazynach firmy Spiess przy ul. Daniłowiczowskiej w Warszawie. Prawdopodobnie spłonął w 1944 wraz z magazynami. Kopia portretu zachowała się w zbiorach prywatnych w Warszawie; <http://dzielautracone.gov.pl/en/product-war-losses/object?obid=1747> [dostęp 20 XI 2018].



Fot. 5 Portret Heleny Eydziatowicz z domu Rembielińskiej, fotografia, ok. 1864 r. Album Ludwika Katarzyny Gerlicz, zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie.
Rreprod. Cyfrowe MNW

Janusza Przewłockiego. Zbieracz otrzymał go zapewne od potomków Ludwika. Na fotografiach przedstawione są osoby z najbliższej rodziny Ludwika Gerlicz, w tym Helena Rembielińska, po mężu Eydziatowicz. Bardzo interesująca jest koncepcja autorki – w albumie znajdują się tylko zdjęcia kobiet i dzieci (Fot. 5).

ZIEMIANKA, DZIAŁACZKA SPOŁECZNA, EMANCYPANTKA

Helena pochodziła z rodu, w którym kobiety przejawiały aktywność społeczną. Można by rzec, że predyspozycje społecznikowskie wysłała z mlekiem matki. Ponadto przełom XIX i XX w. był czasem, gdy pochodzące z zamożniejszych domów kobiety – ziemianki – coraz częściej udzielały się społecznie. Modne były bale i koncerty charytatywne, spotkania literackie. W takich przedsięwzięciach, najpierw przy matce, a następnie samodzielnie, uczestniczyła również Helena. Na tego typu spotkaniach miała okazję prezentować swój talent muzyczny, grała na fortepianie, z powodzeniem wykonywała arie operowe. Zainteresowana emancypacją kobiet tłumaczyła z języka angielskiego książki o tej tematyce. Była jedną z propagatorek równouprawnienia.

W WERESZCZYNIE I LUBLINIE

W 1865 r. 25-letnia Helena Rembielińska poślubiła Tadeusza Eydziatowicza (1835-1894), właściciela dóbr Wereszczyn (obecnie wieś w powiecie włodawskim, w gminie Urszulin). Wkrótce przeprowadziła się do majątku męża. W 1870 r. urodziła Ludwika Gedrusa (późniejszego inżyniera mechanika, urzędnika, przemysłowca, majora kancelaryjnego Legionów Polskich), następnie Różę i Helenę. Wiadomo, że małżeństwo miało też zmarłego przedwcześnie syna Tadeusza (Tadziuniowi Eydziatowiczowi rodzice poświęcili żeliwny nagrobek na cmentarzu w Wereszczynie, gdzie spoczęły prochy chłopca). Helena nie zaniechała jednak działalności artystycznej i społecznej. Jest autorką kopii obrazu Madonny Sykstyńskiej Rafaela Santi, powstałego w 1872 r., który to wizerunek darowała na rzecz parafii w Wereszczynie (obraz zdobi obecnie jeden z ołtarzy bocznych). Zapraszała twórców także do swojego majątku w Wereszczynie. W latach 1880-1883 gościł u Eydziatowiczów znany

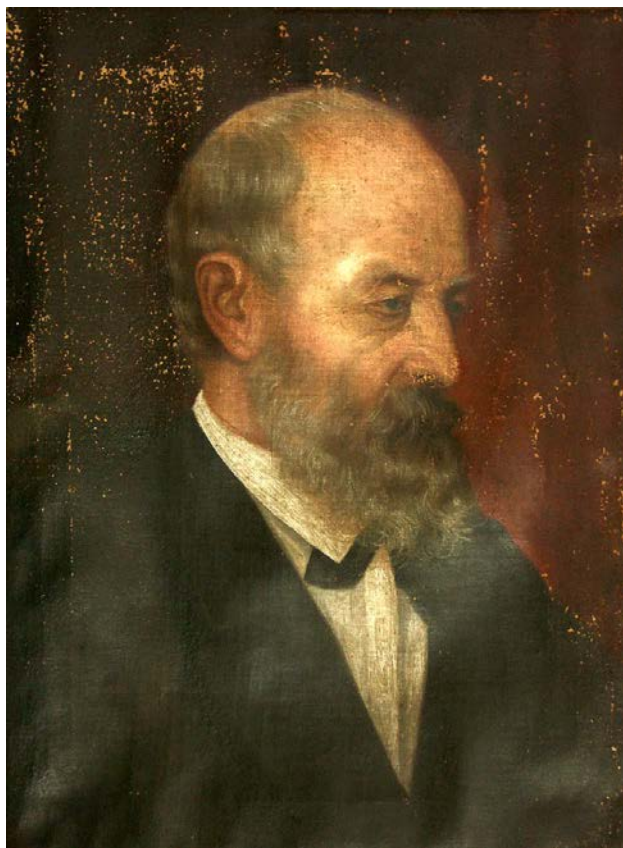


Fot. 6 „Na wiosnę. Wieś Wereszczyn pod Lublinem”, rys. Feliks Brzozowski, przed 1883 r. Widok od strony Sękowa

rysownik Feliks Brzozowski. Wspomnieniem pobytu jest jego szkic *Na wiosnę. Wieś Wereszczyn pod Lublinem*, (Fot. 6) przedstawiający część wsi z widokiem na kościół. Około 1880 r. namalowała portret olejny (Fot. 7) przedsiębiorcy, wynalazcy i działacza patriotycznego Romana Dominika Kajetana Cichowskiego z Cichowa h. Wąż (4 VIII 1818 - 20 IX 1889).

Wiadomo, że Helena Eydziatowiczowa zaistniała w środowisku plastycznym Lublina – wystawiała swoje prace malarskie w mieście. Aktywnie działała w Lubelskim Towarzystwie Dobroczynności. Włączała się w akcje charytatywne, np. organizację koncertów, z których dochód przeznaczano na funkcjonowanie ochronek. *Powszechnie szanowana i znana z poświęcenia dla bliźnich osoba. Ocenic należy trudy podjęte przez promotorkę dla urządzenia koncertu tak zajmującego licznie i świetnego, jakiego Lublin rzeczywiście od kilkunastu lat nie słyszał – pisano o Helenie Eydziatowicz w „Kurierze Warszawskim”.*

Zmarła 13 lutego 1917 r., o czym informuje nekrolog zamieszczony w ówczesnej prasie. Nabożeństwo żałobne odbyło się w kościele św. Aleksandra w Warszawie, została pochowana na cmentarzu powązkowskim. Jej twórczość w dziedzinie malarstwa, rzeźbiarstwa, a także koronczarstwa i hafciarstwa oraz aktywność społeczna nie doczekały się jeszcze szerszego omówienia.



Fot. 7 „Portret Romana Cichowskiego”, Helena Eydziatowiczowa, ok. 1880 r., zbiory potomków Romana Dominika Kajetana Cichowskiego z Cichowa h. Wąż

Bibliografia:

- Gawarecki H., *O dawnym Lublinie: szkice z przeszłości miasta*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1986.
- *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, województwo lubelskie, powiat zamojski*, oprac. J. Z. Łoziński, Miłobędzki, B. Wolff, maszynopis w zbiorach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie, Delegatura w Zamościu, Warszawa 1953.
- *Kościół św. Katarzyny w Szczepieszynie*, red. ks. J. Kołtun, W. Lipiec, Wydawnictwo Lipiec, Zwierzyniec 2012.
- Przegaliński A., *Spoleczna działalność ziemiaństwa lubelskiego w latach 1864-1914*, Wydawnictwo Werset, Lublin 2009.

AGNIESZKA SZYKUŁA-ŻYGAWSKA

Doktor nauk humanistycznych, absolwentka Edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych w Instytucie Sztuki UMCS oraz Historii sztuki w KUL. Laureatka konkursu im. ks. prof. dra Szczęsnego Dettloffa, organizowanego przez Stowarzyszenie Historyków Sztuki na prace naukowe młodych członków stowarzyszenia. Stypendystka Prezydenta miasta Zamość, redaktor „Zamojskiego Kwartalnika Kulturalnego”. Autorka i współautorka książek oraz artykułów dotyczących sztuki i kultury materialnej XVIII i XIX wieku Polski południowo-wschodniej.